Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 10. września 1935 r. | Nr. 107

Wspólne cele wsi i miasta.

Stały spadek cen zboża na rynkach krajowych, jaki zaobserwować mogliśmy od szeregu lat, w tym roku osiągnął poziom tak niski, że położenie rolnictwa stało się wprost katastrofalnem.

Katastrofalny stan rolnictwa odbił się również na wszystkich innych gałęziach gospodarstwa krajowego, na handlu, rzemiośle i drobnym przemyśle.

Wskutek coraz mniejszej rentowności pracy na roli, i coraz mniejszych dochodów z gospodarki rolnej, rolnictwo zubożało a jego siła nabywcza przestała być czynnikiem dodatnim w handlu i rzemiośle.

Handel zatem i rzemiosło narówni zainteresowane są w polityce rolnej naszego kraju.

Wyłączyć tu należy przemysł skartelizowany i zmonopolizowany, którego zubożenie rolnictwa, handlu i rzemiosła mało obchodzi.

Chronił on się przed nierentownością podtrzymywaniem wysokich cen, nie stojących już w żadnym stosunku do niskich cen zboża, okazywał się nieustępliwym i na nędzę powstającą nieczułym. Kartele należy uważać jako zło, które w walnej części przyczyniło się do pogłębienia kryzysu w wszelkich innych gałęziach naszego życia gospodarczego.

Kartele tworzą osobną, niechlubną kartę w życiu gospodarczem Polski, dlatego zająć się nimi należy w osobnej, wyczerpującej ten temat rozprawie.

Dziś chcielibyśmy wykazać, że interesy rolnictwa zbiegają się z interesami handlu i rzemiosła i że wysiłki nad polepszeniem bytu rolnictwa znajdują oddźwięk życzliwy tak w handlu jak i w rzemiośle.

Zubożała nietylko wieś. Zubożało także i miasto. Wieś i miasto nierozerwalnie w życiu gospodarczem są złączone. Osłabiona siła nabywcza rolnictwa odbija się ujemnie na obrotach handlu i zatrudnieniu rzemiosła. Należy spojrzeć także bystrem okiem i do tych warsztatów pracy, aby się przekonać o skutkach pogłębiającego się kryzysu.

Jeżeli handel jeszcze istnieje, to jego siły żywotne są na wyczerpaniu a egzystencję jego nazwać należy jedynie słabą wegetacją. Niezliczona ilość przedsiębiorstw handlowych została zlikwidowaną a cyfry statystyczne są przerażające. Niema też mowy o zatrudnieniu rzemiosła do tego stopnia, by ono mogło się utrzymać. Bezrobocie rzemiosła jest duże aczkolwiek nierejestrowane.

Niedomagania wszystkie te usunąć się dadzą jedynie przez racjonalną politykę rolną, która przywróci znów opłacalność pracy na roli doprowadzi rolnictwo do jakiego-takiego dobrobytu i przywróci jego zdolność nabywczą.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, którego fundamentem gospodarczym niewątpliwie jest rolnictwo, musi znaleźć drogi do należytego podtrzymania rolnictwa. Wszelkie tolerowanie uprzywilejowanych dotychczas gałęzi wytwórczości, skartelizowanych i zmonopolizowanych, podtrzymujących sztywne ceny, musi ustąpić. Ustąpić też muszą miejsca więcej skutecznemu programowi rolniczemu dotychczasowe zarządzenia, które okazały się półśrodkami i eksperymentem bez spodziewanego rezultatu.

Przyszła polityka gospodarcza kraju w pierwszym rzędzie nastawioną być powinna na rolnictwo, które jest największym w Polscę producentem a zarazem i konsumentem.

Zrozumienie konieczności takiego nastawienia wychodzi zarówno z kół rolniczych jak i gospodarczych wogóle. Swiadectwem tego są głosy coraz częstsze, odzywające się przedewszystkiem w prasie, zajmującej się problemami gospodarczemi w pierwszym rzędzie.

Przytaczamy wyjątki, z artykułu, jaki ukazał się przed niedawnym czasem w organie kupiectwa „Kupiec-Swiat kupiecki", omawiającym zagadnienie uzdrowienia rolnictwa i stworzenia prawdziwej polityki rolniczej, jako dowód że problem ten zajmuje żywo także sfery handlowe naszego kraju.

Autor artykułu pisze: „Jeszcze raz podkreślamy, że w katastrofie gospodarczej światowy kryzys na rynku zbożowym zajmuje pierwsze miejsce wśród czynników, składających się na ciężkie położenie kraju.

„Przewrót przemysłowo-handlowy w świecie nie jest dla nas katastrofą, jak dla Anglji i Niemiec, ale jeśli katastrofa rozbija nasz przemysł i handel, to głównie z powodu klęski rolnictwa i kurczenia się jego siły nabywczej na rynku wewnętrznym.

„Uzdrowić rolnictwo, to główne zadanie — wówczas może nastąpić odrodzenie innych działów produkcji".

Autor twierdzi, że nigdzie rolnictwo nie popadło w taką nędzę. To co naprzykład w Anglji, Francji czy Belgji nazywane jest niedostatkiem, u nas uchodzi za dobrobyt.

Wylicza pozatem szereg postulatów, które należałoby zastosować. Kryją się one w większej części z postulatami, wysuwanemi przez rolnictwo, czego dowodem, że handel tak samo w odrodzeniu rolnictwa widzi odrodzenie gospodarcze kraju.

Przyszły Sejm, którego wyborów dokonuje się pod hasłem gospodarczem, postulaty rolnictwa, zmierzające równocześnie do ogólnej poprawy bytu, będzie musiał jaknajprędzej zrealizować, jeśli katastrofalne położenie rolnictwa niema pociągnąć za sobą i tak już osłabionego handlu, drobnej przemysłu i rzemiosła.

J. Sierszeński.

Przemówienie Ojca św. przeciwko wojnie zdobywczej.

Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji uczestniczki międzynarodowego kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, do których wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zadaniom i obowiązkom sióstr miłosierdzia. Papież wstąpił m. in. przeciwko prądom pogańskim i materjalistycznym, które usiłują dotrzeć do służby sióstr miłosierdzia i uczynić ją laicką, poczem zwrócił się do uczestniczek kongresu, aby modliły się za pokój Chrystusowy oraz za utrwalenie tego pokoju na świecie.

Mówiąc dalej o wojnie, Ojciec św. oświadczył, że wojnę tę widziały nietylko siostry miłosierdzia. — „Wojnę widzieliśmy — mówił Ojciec św. — gdy przejeżdżaliśmy przez kraje Europy w pełni wojny. Mogliśmy sobie zdać sprawę ze zniszczeń, jakie ona wywołuje, przejeżdżając przez środek Europy, aby udać się tam, gdzie wzywało nas posłuszeństwo wobec Opatrzności, a mianowicie do Polski. Przybyliśmy do Polski nazajutrz po ewakuacji Rosjan, w chwili, gdy ślady zniszczeń i pożogi niemal że dymiły. Taką była rzeczywistość wojny".

Wezwawszy dalej siostry miłosierdzia, aby modliły się o uniknięcie wojny, Papież oświadczył: „Widzimy już, jak zagranicą mówi się o wojnie zdobywczej, o wojnie napastniczej. Oto przypuszczenie, na którem nie chcemy nawet zatrzymać naszej myśli. Wojna, która miałaby na celu tylko podbój, byłaby wojną niesłuszną. Przekracza ona wyobraźnię, byłaby czemś okropnem.

Nie możemy myśleć — mówił Ojciec św. — o wojnie niesłusznej i nie chcemy wierzyć w jej możliwość.

Jeżeli może istnieć we Włoszech potrzeba ekspansji i jeżeli istnieje również konieczność zabezpieczenia granic, w takim razie musimy życzyć sobie, aby rozwiązano wszystkie te trudności innemi sposobami, niż przez wojnę. Oczywiście nie jest to rzecz łatwa, ale nie sądzimy, aby była to sprawa niemożliwa. Jedna rzecz zdaje się nam nie ulegać wątpliwości, ta mianowicie, że jeżeli należy liczyć się z potrzebą ekspansji, to równocześnie prawo do obrony posiada pewne określone granice, których winno się przestrzegać. aby obrona ta nie została obarczona winą".

Mobilizacja sił zbrojnych Abisynji.

LONDYN „Evening Standart" donosi z Addis Abeba, że negus zarządził w całej Abisynji mobilizację. Urzędowy komunikat abisyński wyjaśnia, że są to wyłącznie środki ostrożności i że nadzieja utrzymania pokoju istnieje w dalszym ciągu. Główna koncentracja wojsk odbywać się ma w prowincji Ogaden, która graniczy z włoskiem Somali. Zarządca prowincji otrzymał nakaz udania się w przyszłym tygodniu do Ogaden z wojskami, liczącemi 30.000 ludzi. W dniu wczorajszym z Addis Abeba wyjechać miało 5 pociągów z wojskiem. Dalszych 7000 żołnierzy ma być wysłanych wkrótce. Według dziennika, przestępców kryminalnych i włóczęgów i wogóle męty społeczne wysłano na południe do Loale, gdzie służyć mają jako tragarze. Przewidują, że z chwilą wybuchu wojny cesarz zarządzi uwolnienie z więzień wszystkich przestępców, którzy zostaliby włączeni do armji. Karą za dezercję lub tchórzostwo w walce miałaby być utrata całego majątku.

Wybuch amunicji w zagrodzie niemieckiego komunisty

Jak donoszą z Poznania, podczas pożaru w zagrodzie rolnika Gotzchlinka (kolonisty niemieckiego) we wsi Chojniki pow. Ostrzesów, leżącej opodal granicy niemieckiej, nastąpiły w pewnej chwili gwałtowne wybuchy, które uniemożliwiły akcję ratunkową. Wybuchy te świadczyły o nagromadzeniu materjałów wybuchowych. Syn pogorzelca Gotschlinga, skazany został swego czasu na więzienie za szpiegostwo i do tej pory znajduje się w więzieniu. Dochodzenie trwa.

Abisynja posiada tylko 12 samolotów wojennych

ADDIS ABEBA. Reuter donosi z Addis Abeba: Murzyn amerykański Juljan, który opuścił ostatnio stanowisko szefa lotnictwa abisyńskiego oświadczył, że Abisynja posiada zaledwie 12 samolotów, z których 5 nie nadaje się zupełnie do użytku a pozostałe mają zasięg lotu na kiladziesiąt kilometrów.

Polska w komitecie pięciu dla zbadania sporu abisyńsko-włoskiego.

GENEWA. W toku obrad popołudniowych które toczyły się w sobotę pomiędzy członkami Rady uzgodniono projekt powołania przez Radę komitetu złożonego z pięciu państw, członków Rady. Komitet ten będzie badać całokształt stosunków włosko-abisyńskich celem pokojowego załatwienia zatargu. Rada Ligi zebrała się o godz. 17.30. Delegat włoski Aloisi był nieobecny. Przewodniczący Rady zakomunikował utworzenie komitetu, złożonego z 5 następujących państw: Polski, Anglji, Francji, Turcji i Hiszpanji. Propozycja została jednogłośnie przyjęta, przyczem przewodniczący zaznaczył, że nieobecny delegat Włoch powstrzymuje się od głosu.

Niemcy budują 54 nowych okrętów.

BERLIN. Jak donosi prasa niemiecka, stocznia w Hamburgu, Bremie, Kilonji, Szczecinie i innych trwa gorączkowa praca nad budową nowych statków dla Niemiec i szeregu innych państw. Dla samej tylko floty niemieckiej znajdują się w budowie 52 jednostki o łącznym tonażu 180.000 ton.

Czeska ekspedycja karna przeciwko ludności polskiej.

Piechota artylerja i żandarmerja obsadzają miasta i wsie.

MORAWSKA OSTRAWA. Władze centralne w Pradze odkomenderowały do czeskiego Cieszyna 8 pułk piechoty. Pierwszy oddział tego pułku w liczbie 800 bagnetów otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Cieszyna, gdzie rozkwaterowany zostanie w budynkach fabrycznych, stojących pustkami.

Do miast Frydek i Mistek odkomendrowano baterje lekkiej artylerji. Ze wszystkich stron Czechosłowacji przybywają ciągle na Śląsk cieszyński liczne oddziały żandarmerji.

Jak wynika z powyższego, żądanie wysłania na teren Śląska nad Olzą karnej ekspedycji wojskowej, przedstawione w Pradze przez delegację czeskiej rady narodowej, przybyłej z Cieszyna, zostało uwzględnione.

Akcja żandarmerji

MORAWSKA OSTRAWA. „Ceske Slowo" donosi, że pomimo licznego zgrupowania żandarmerji czeskiej na Śląsku n. Olzą akcja represyjna przeciwko ludności polskiej natrafia na przeszkody, spowodu braku bezpośrednich połączeń telefonicznych między oddziałami żandarmerji.

Pismo proponuje zbudowanie własnej sieci telefonicznej dla posterunku żandarmerji na Śląsku.

Zapoczątkowanie akcji oddłużenia urzędników państwowych.

Warszawa Organizacje i stowarzyszenia urzędników państwowych pracują nad ustaleniem wysokości zadłużenia urzędników państwowych. Jak stwierdzono, w administracji ogólnej zadłużenie urzędników dochodzi do 40 miljonów zł. Opracowany jest projekt, który ma na celu umożliwienie urzędnikom wybrnięcia z tej trudnej sytuacji.

Konflikt między rządem włoskim a Watykanem — zaostrza się.

WIEDEN. Groźba wojny włosko-abisyńskiej wywołała coraz bardziej zaostrzający się konflikt pomiędzy Watykanem a rządem włoskim.

Mussolini wysłał do Papieża znanego ze swych przekonań faszystowskich Jezuitę ks. Venturi, który wyraził w imieniu Mussoliniego niezadowolenie z mowy pokojowej Papieża.

Papież stanął więc obecnie pod ciężką sytuacją.

Katolicy oraz kler katolicki w samych Włoszech jawnie popiera ekspansyjne plany Mussoliniego w Afryce wschodniej. Większość duchownych katolickich we Włoszech stoi na stanowisku, że Kościół mógłby rozszerzyć swą działalność misyjną w Afryce wschodniej gdyby Włochy po zwycięskiej wojnie rozpoczęły tam akcję cywilizacyjną.

Z powodu tego stanu rzeczy panuje obawa, że zlikwidowane przed kilku laty z takim trudem tarcia między rządem włoskim a Watykanem mogłyby w chwili obecnej naruszyć dotychczasowy dobry stosunek reżimu włoskiego do Watykanu.

Tarcia między Goeringiem a Reichswehrą.

WIEDEN. Obecność min. Goeringa na manewrach niemieckich stała się ponownie powodem rozmaitych docieknań i domysłów na temat stosunku Goeringa do Reichswehry.

Wedle informacyj otrzymanych z Berlina, wielką niechęć wzbudzają w łonie Reichswehry a w szczególności u samego ministra wojny gen. Blomberga olbrzymie wydatki, poczynione przez Goeringa na rzecz ministerstwa żeglugi powietrznej. Postępowanie Goeringa w tym względzie doprowadziło już nawet do skreślenia 450 miljonów marek z jego budżetu.

Z polecenia Goeringa wyposażone zostało bowiem lotnicze kasyno oficerskie w niezwykle luksusowe urządzenia, wskutek czego oświadczyć miał nawet gen. Blomberg Goeringowi, że że takiem postępowaniem oficerowie armji niemieckiej czują się w wysokim stopniu urażeni.

Litwini zamknęli kościół przed młodzieżą polską.

RYGA Z Kowna donoszą: „Dzień Polski" podaje, że 1-go września w dniu otwarcia roku szkolnego w gminie polskiej w Poniewieżu miało się odbyć uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Marjawitów. Gdy młodzież szkolna i personal pedagogiczny zgromadził się przed godziną 9-tą w kościele, a ks. prefekt udał się do zakrystji, okazało się, że jest ona zamknięta. Po półgodzinnem czekaniu młodzież udała się z powrotem do szkoły.

W tym samym dniu w katedrze w Poniewieżu odbyło się nabożeństwo w związku z otwarciem roku szkolnego dla szkół litewskich.

Statek „Piłsudski" w drodze do kraju.

LIZBONA Statek „Piłsudski" przybył w piątek o godz. 8 wieczorem do tutejszego portu. Na wybrzeżu zgromadzili się przedstawiciele władz. M. in. reprezentant prezydenta republiki, ministrowie wojny i marynarki, korpusu dyplomatycznego z nunciuszem apostolskim, gubernator Lizbony itd. W chwili przybycia statku rozpoczęła się uroczystość przeniesienia urn na pokład z ziemią z Madery i Oporto przeznaczoną na kopiec Marszałka na Sowińcu. Urny niosły dwie małe dziewczynki w ludowych strojach. W czasie uroczystości wygłosił przemówienie poseł Romer. Po skończonej uroczystości obecni zwiedzali statek, wyrażając się z zachwytem o jego urządzeniach. Prasa miejscowa przynosi obszerne opisy z wczorajszej uroczystości, nacechowane wielką sympatją dla Polski. W sobotę po południu statek „Piłsudski" odjechał w dalszą drogę.

Huragan nad Niemcami.

BERLIN Nad Darmstadtem szalała silna burza, połączona z huraganem. Na lotnisku wiatr zerwał dach z dwóch budynków. Jeden z nich odrzucony został na odległość 80 metrów. W mieście uszkodzonych jest wiele dachów oraz powyrywanych wiele drzew. Ofiar w ludziach nie było.

Tak samo ponad Bochum przeszła trąba powietrzna, wyrządzając w centrum miasta i na peryferjach dość duże szkody. Także i tutaj zrywała dachy i wyłamywała drzewa oraz rozrzucała ławki w parkach.

Bezrobotnych coraz mniej.

Według dany biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy liczba bezrobotnych zarejestowanych na obszarze całego kraju wynosi obecni ogółem 275 661 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7754.

Misje zagraniczne na manewrach.

Dnia 7 bm. w godzinach popłudniowych wyjeżdżają z Warszawy na manewry, które odbędą się na Pomorzu, wojskowe misje zagraniczne oraz wszyscy attacnes wojskowi, akredytowani w Warszawie.

Na czele misji francuskiej stoi gen. Peupinel — zastępca naczelnego kwatermistrza armji francuskiej, gen. George'a, płk. Andrec — zastępca komendanta wyższej szkoły wojennej płk. Faivre'a, z ramienia armji belgijskiej uczestniczyć będzie w manewrach pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego, płk. van de Berger, a z ramienia armji norweskiej kpt. sztabu Langslod.

Nie wolno obrażać narodu polskiego.

Poznań Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instytucji na właściciela młynów w Jarocinie Szczepańskiego, który dopuścił się obrazy Narodu Polskiego. W pierwszej instytucji Szczepański został skazany na 3 miesiące więzienia.

Włochy chcą zakupić w Polsce kilkaset wagonów ziemniaków.

Warszawa. Niezależnie od poczynionych przez importerów włoskich zamówień w łódzkich fabrykach włokienniczych toczą się rozmowy o dostawę artykułów rolniczych. Włochy zakupić mają w Polsce kilkaset wagonów ziemniaków w związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem na prowjanty.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawach portowych.

Jak się dowiadujemy, wkrótce rozpoczną się polsko-gdańskie rokowania portowe w sprawie rozdziału między port gdański i gdyński polskiego eksportu drogą morską. Rokowania te muszą się zakończyć przed 1 października, gdyż w dniu tym wygasa obowiązujący obecnie układ polsko-gdański w tych sprawach.

Polacy zajęli pierwsze miejsce w święcie folkloru w Lille.

LILLE. Podczas dwudniowego święta folkloru w Lille zorganizowanego pod patronatem magistratu odbył się pochód kilkudziesięciu grup francuskich i zagranicznych reprezentujących charakterystyczne ubiory ludowe i regjonalne.

Grupa polska uzyskała tam pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej za świetną postawę i wspaniałe kostjumy góralskie, łowickie i krakowskie. Tłumy witały polskie stroje długotrwałeki oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Polska".

Pod Tucholą wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa.

W ubiegłą sobotę nad ranem o godz. 2,52 na stacji kolejowej Wierzchucin Nowy w pow. tucholskim na linji Bydgoszcz — Kościerzyna, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowo-towarowy jadący z Bydgoszczy w kierunku Kościerzyny w pełnym biegu wjechał na wymienionej stacji na inny pociąg osobowo-towarowy, stojący na torze.

Na skutek zderzenia pięć wagonów zostało rozbitych, a jeden wykolejony i lekko uszkodzony. Z pośród pasażerów 5 osób zostało ciężko rannych, 2 osoby otrzymały lekkie obrażenia.

Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala w Chojnicach.

Przyczyną zderzenia się pociągów było przejechanie semaforu, zamykającego wjazd na stację.

Z BIEGIEM FAL.

28 POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Gdzie to moja matka wynalazła to staroświeckie biurko? Tabitha na te wszystkie drobiazgowe pytania zawsze znalazła odpowiedź i mogła godzinami całemi rozmawiać z nim o tem, co jego matka czyniła lub mówiła — jednem słowem o wszystkiem co należało już do historji przeszłości.

Narszcie! Pociąg wolno staczał się na stację tulącą się pod lasem i oto Fowej: kochane Fowej, takie dziwne a jednak tak drogie jego sercu; dziwne dla oka, które ostatniemi czasy przywykło do wielkich miast wschodu, drogie, człowiekowi, który się tu wychował, którego pierwsze wyobrażenia o kształcie ziemi powstawały, patrząc na tę zatokę i otaczające ją wzgórza. Oto Masters z dorożką, poważnym ekwipażem, który nigdy nie przyjeżdżał tu nieobstalowany. Widocznie czeka na niego, przysłano go oczywiście.

— Czy pani Disnej cię przysłała — spytał woźnicy.

— Tak, proszę pana.

Jak to troskliwie ze strony jego młodej żonki, której można było wybaczyć, gdyby była o tem zapomniała. A jednakże jak byłby rad, gdyby mógł ujrzeć jej słodką twarzyczkę już na stacji; tylko że jak to już poprzednio rozważył, byłoby to ujęło uroku powitaniu w domu.

Dla oczu, które tak niedawno jeszcze patrzyły na wszystkie cuda Wschodu, nawet ta ukochana rzeka i piękne wzgórza ją okalające, musiały się wydać bardzo nikłemi. Disnej przypatrywał się okolicy i dziwił się, że wszystko tak jakoś zdrobniało. Przypominał czasy, kiedy o zachodzie słońca te strome wzgórza i pasące się na nich czerwone bydło, ogromnemi mu się wydawały. Teraz mijały dlań tylko jakiś wdzięk miniaturowy. Serce mu się prawie ściskało na widok tej nic nieznaczącej, skromnej ich piękności.

Przez dwa lata blisko tułał się wraz ze swym pułkiem w kraju gór i dżungli, na tem wielkiem płaskowzgórzu, po którem rzeka Salwen płynie ku zatoce Martaban i po tych szerokich horyzontach znałaź się nagle na wąskiej drodze zamkniętej wśród trawą porosłych wzgórz i tulącej się do srebrnej niteczki, która się w tych stronach rzeką nazywała.

Jest zawsze jakaś nuta smutku w tej porze zmroku wieczornego i twarz Marcina Disnej spochmurniała, gdy patrzał na spokojną rzekę, cienie ścielące się na wzgórzach — i tę bladą mglistość letniego wieczoru, która nadaje pewien rodzaj tajemniczości wszystkich przedmiotom jakby na chwilę odsłaniała krainę duchów. W takiej chwili mięknie nawet żołnierskie serce.

Powóz zatrzymał się przy drewnianej furtce umieszczonej w wysokim żywopłocie. Na progu domu widać było wiotką postać w białej sukni, a gdy Disnej wysiadł i zaczął płacić woźnicy, zabierającemu się do zdejmowania bagażu, wysmukła postać przebiegła szybko przez trawnik i żona pułkownika Disnej stanęła w furtce tak prawie, jak gdyby wybiegła powitać znajomego.

Nie mógł jej przytulić do piersi, wobec obcego woźnicy: lecz chwycił obie jej ręce, uścisnął gwałtownie i poprowadził ku domowi. Marcin Disnej w tej chwili zapomniał o całym świecie, widział tylko i czuł przy sobie ukochaną kobietę.

— Najdroższa! — rzekł — zadławionym od wzruszenia głosem, — jakże pragnąłem doczekać się tej chwili.

I wtedy spostrzegł po raz pierwszy, że twarz jej była prawie tak biała jak suknia. Czy to zmrok czynił ją tak bladą? Ale czyż mógł się dziwić, że wzruszenie tak opanowało tę młodą istotę, kiedy on, żołnierz, który przeszedł kawał świata po niejednej twardej drodze, musiał w tej chwili gwałtem prawie łzy powstrzymywać?

C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 9 września 1935 r.
Poniedziałek Sergjusza P. W.
Wtorek Mikołaja z Tolent W.
Sroda Prota i Jacka M. m.
Słońca: wschód o godz. 5.00 zachód o godz. 18.06

Na terenie Pomorza pojawiły się fałszywe 50-złotówki.

Ostatnio pojawiły się na terenie Pomorza fałszywe 50-złotówki. Są one datowane 1 września 1929 r. Banknoty te są wykonane sposobem drukarskim i dość umiejętnie naśladowane. Napisy jednak i wizerunki są nieco zamazane. W „pięćdziesiąt“ przy literachĝą i ę brak języczków. W podpisach i numeracji fałszywe banknoty różnią się także w sposób widoczny od prawdziwych.

Kalendarz łowiecki na październik.

Zgodnie z przepisami łowieckiemi, obowiązującemi w całym kraju (oprócz województwa śląskiego), w październiku przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie i daniele-samice i cielęta, sarny-kozły w województwach poznańskiem i pomorskiem (od 16 października), sarny-kozy i koźlęta, zające-szaraki (w województwach wileńskiem, nowogrodzkiem i poleskiem przez cały miesiąc, w pozostałych województwach do 15. października, zające-bielaki, głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury, bażanty-koguty (do 15 października), bażanty-kury, dzikie indyki-samce (do 15, października), dzikie indyki-samice (do 15 października), czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety) żubry, bobry, kozice i świstaki.

Do wszystkich członków L. M. i K.

Liga Morska i Kolonjalna pragnąc upamiętnić XV. rocznicę odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza, wybiła specjalny medal pamiątkowy, który przedstawia: na jednej stronie skrzydlatą postać z mieczem w ręku, stojącą wśród fal morskich, jako symbol naszej gotowości do obrony wybrzeża morskiego, na odwrotnej stronie wyryty rysunek statku motorowego „Piłsudski”.

Każdy medal jest zaopatrzony w specjalną oprawkę składającą się z 4-ch stron, na której są umieszczone odpowiednie napisy.

Fundusz uzyskany ze sprzedaży medali jest przeznaczony na Akcję Kolonjalną. Cena za sztukę 2 zł. Dążeniem L. M. i K. jest by medal ten został nabyty przez szeroki ogół obywateli, a zwłaszcza wszystkich członków L. M. i K. Zamówienia przyjmuje K.K.O. Miasta Brobnicy.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Wyniki wyborów w powiecie lubawskim.

W dniu wczorajszym t. j. 8 września odbyły się na terenie powiatu wybory do Sejmu. Frekwencja głosujących w miastach dochodziła 50%, uprawnionych do głosowania, na wsi była znacznie mniejsza, główníe z powodu ulewnego deszczu, który z przerwami padał cały dzień, oraz z powodu wielkich obwodów głosowania. Do zmniejszenia frekwencji na wsi przyczyniła się też niewątpliwie demagogiczna działalność prasy opozycyjnej, która podstępnie wyborcom dawała do zrozumienia, że jeżeli nie pójdą do głosowania, to natychmiast ustanie kryzys i zapanuje raj na ziemi. A no zobaczymy.

Cyfrowe wyniki głosowania w powiecie lubawskim dla poszczególnych kandydatów przedstawiają się następująco:

1) **Michałowski Stanisław**	— 2604	głosy
2) **Łangowski Leon**	— 2260	„
3) **Marchlewski Tadeusz**	— 1695	„
4) **Klatt Jan**	— 367	„
5) **Serożyński Augustyn**	— 2699	„
6) **Kaźmierski Stan.**	— 563	„

Wyniki wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 102

Frekwencja głosujących była we wszystkich innych powiatach nalążących do okręgu grudziądzkiego wyższa aniżeli w powiecie lubawskim. Przodowało miasto i powiat Grudziądz.

Ostateczny wynik głosowania według tymczasowych obliczeń dla poszczególnych kandydatów był następujący:

1) **Michałowski Stanisław**	22.073	głosów
2) **Łangowski Leon**	13,158	„
3) **Marchlewski Tadeusz**	13,938	„
4) **Klatt Jan**	5,550	„
5) **Serożyński Augustyn**	8,161	„
6) **Kaźmierski Stan.**	5,599	„

A zatem posłami z okręgu Nr. 102 wybrani zostali pp. Michałowski Stanisław wiceprezydent m. Grudziądza oraz Marchlewski kupiec z Grudziądza. Jak wynika z zestawienia Marchlewski uzyskał kilkaset głosów więcej od Łangowskiego, wskutek czego rolnicy wyszli bez mandatu. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Z miasta i powiatu.

Mianowanie biegłych przy dokonywaniu szacunku gruntów.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu podaje do wiadomości, że zgodnie z instrukcją Centralnego Biura do Spraw Finansowo Rolnych w Warszawie z dnia 8 lipca 1935 r. o dokonywaniu szacunku gruntów na żądanie urzędów rozjemczych mianowało na powiat lubawski następujących biegłych:

1) Mieczysław Żeliński — Katlewo,
2) Zygmunt Marszałek — Białagóra,
3) Stanisław Kwiatkowski — Rodzone,
4) Jan Kołodziejski Sekr. Pow. Biura do SFR.
5) Władysław Kleniewski — Bielice,
6) Alfons Guzowski — Rożental,
7) Władysław Wełnicki — Lipowy Dwór,
8) Leon Miłoszewski — Tuszewo,
9) Leon Anczykowski — Mikołajki.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Polskiego Związku Zachodniego (Z. O. K. Z.) w Nowemmieście przy okazji likwidacji kolonji letniej dla dzieci polskich z Niemiec składa szczere podziękowania:

WPanu Staroście za udzielenie subwencji w wysokości 150,— zł, Zarządowi Miejskiemu za udzielenie subwencji w wysokości 50,— zł i wolny opał przez cały czas trwania kolonji, WPanu Inspektorowi Szkolnemu za udzielenie pomieszczenia, W. P. W. P. Graduszewskiemu z Nawry, Zuralskiemu z Krzemieniewa, Zuralskiemu z Nielbarka, Zuralskiemu z Kaczegobagna Łukaszewskiemu i Korabiowskiemu z Bratjana za ofiarowanie po 20 litrów mleka oraz W. Paniom Ewertowskiej, Babskiej, Chełkowskiej, Urbanowskiej, Gretkowskiej i Pinglowej za ofiarne pełnienie obowiązków gospodyń w kuchni.

Również dziękuje Zarząd P. Z. Z. w Nowemmieście Zarządowi Koła Ziemianek w osobach WPań inż Lambertowej i gen. Waraksiewiczowej za umożliwienie dzieciom pobytu nad jeziorem w Tyliczkach. W końcu Zarząd P. Z. Z. kwituje z odbioru 10,12 zł od Koła Studentów Lubawskich (pp. Klemp i Dzięgielewski), i dziękuje również WPanu Dr. Jedlewskiemu i Dr. Pietrowskiemu za bezinteresowną opiekę lekarską.

Za Zarząd P. Z. Z. Oddział Nowemiasto
(—) Czesław Budnik Prezes.

Z zebrania Związku Strzeleckiego.

Lubawa. W czwartek, dnia 5-go września o godz. 18-tej, odbyło się w Szkole Powszechnej zebranie zarządu Związku Strzeleckiego Oddziału Lubawa.

Zebranie zagaił prezes Z. S. p. dr. Dziadek, który zaznaczył, iż zebranie to jest — po 2-u miesięcznej przerwie — pierwszem i, że Związek odtąd znowu rozpocznie pracę, polegającą przedewszystkiem na wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem, pracę w którą trzeba włożyć wiele wysiłku i serca, a która tylko potęgę i bezpieczeństwo Państwa ma na celu.

Skolei przystąpiono do wyboru nowego sekretarza w osobie p. Cetkowskiego Antoniego, ponieważ dotychczasowy sekretarz p. Martuszewski Edward przeniesiony został z dniem 1 września do państw. seminarjum naucz. w Działdowie i przydzielony do publicznej szkoły powszechnej w charakterze kierownika tej szkoły. Obywatel Prezes postawił wniosek, by Związek Strzelecki przesłał podziękowanie p. Martuszewskiemu (dotychczasowemu sekretarzowi), za jego gorliwą i sumienną pracę dla Zw., na co obecni zgodzili się jednogłośnie.

Następnie postanowiono uruchomić świetlicę strzelecką; sprawą tą zajął się p. Standara Bernard.

Pod koniec zebrania, skarbnik p. prof. Grabowski wyraził chęć i gotowość poprowadzenia dalej łańcucha składek na mundury strzeleckie.

W końcu prezes podziękował członkom za przybycie i zamknął zebranie hasłem „Cześć!“.

Za sumienną pracę.

Lubawa. Uchwałą z dnia 5. IX. 1935 r., Zarząd Oddziału Z. S. Lubawa dziękuje ob. Martuszewskiemu Edwardowi za gorliwe i sumienne pełnienie obowiązków sekretarza Oddziału.

Za Zarząd Oddziału Z. S. Lubawa
(—) Cetkowski sekretarz (—) Dr. Dziadek.

Z targu.

Lubawa. Na piątkowym targu płacono za: funt masła 1,10—1,20 zł, mendel jaj 80—85 gr, funt pomidorów 10—15 gr, miarkę jabłek 5—25 gr, miarkę gruszek 5—20 gr, miarkę śliwek 10—15 gr, miarkę fasoli 10 gr, centnar kartofli 1,10—1,30 zł, wiązkę cebuli 5 gr, wiązkę marchwi 5 gr, wiązkę buraków 5 gr, główkę kapusty 5—20 gr, główkę kalafiorów 5—30 gr, mendel ogórków 20—40 gr. Kaczki 1,20—2,00 zł, kury 1,00—2,00 zł, kurczęta 0,50—1,00 zł, para gołębi 50—75 gr. Węgorze funt 1.00 zł, liny funt 60—70 g, szczupaki funt 50—60 gr, okonki 30—40 gr.

Turniej składkowy Z. S.

Krotoszyny. Wezwany przez Zarząd Związku Strzeleckiego w Krotoszynach do turnieju składkowego na mundury strz. składam na ręce prez. Komisarza Witaszka 20.00 zł i wzywam do dalszego kucia ogniwa p. Maksymiljana Rotha z Bielic i p. Roberta Kuzimskiego z Łąkorza.

Marjan Jankowski.

Z dalszych stron.

Ile mieszkańców liczy Toruń.

Toruń. Według danych Zarządu Miejskiego ilość stałych mieszkańców Torunia w dn. 1 września br. wynosiła 62.517 osób. W porównaniu ze stanem zaludnienia w dniu 31 grudnia ub. roku ilość mieszkańców wzrosła o 1363 osoby.

Tragiczny wypadek.

Grudziądz. Ubiegłej nocy wydarzył się tu tragiczny wypadek. Posterunkowy Policji Państw. Stanisław Łopacki, będąc na przyjęciu w gronie znajomych, wyjął rewolwer i począł nim manipulować. W pewnej chwili, zapewniając zebranych, że rewolwer jest nie nabity przyłożył broń do skroni i nacisnął cyngiel. Padł strzał, od którego Łopacki zginął na miejssu. Dotychczas nie wyjaśniono, czy zaszła tu nieostrożność, czy też samobójstwo.

Spiączka na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA. W ub. tygodniu stwierdzono rzadko występującą w Polsce chorobę śpiączki, której parę wypadków zanotowano na Wileńszczyźnie.

Samobójstwo sędziego w Sosnowcu.

Sosnowiec. Dziś w nocy popełnił samobójstwo sędzia sądu okręgowego w Sosnowcu Bolesław Jasiński. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Swiatowa konferencja meteorologów w Warszawie.

Warszawa. W sobotę w pałacu Staszica odbyło się uroczyste otwarcie światowej konferencji dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

W zjeździe bierze udział około 100 delegatów ze wszystkich części świata. Posiedzenie zagaił minister Butkiewicz, wygłaszając przemówienie. W odpowiedzi zabrał głos dyrektor van de Bilt Everdingen z Holandji. Po tych przemówieniach posiedzenie inauguracyjne zostało zamknięte.

Wspomnienie z wędrówki „Daru Pomorza“

Rozmowa z komendantem statku, kpt. Maciejewiczem.

Na pokładzie „Daru Pomorza“ niezwykle rojno. Setki osób. Nie widać płaczących ze wzruszenia matek, witających swych synów, którzy po rocznej żegludze przemienili się w krzepkich marynarzy: Teraz po powitaniu dzielni chłopcy z dumą oprowadzają swe rodziny, pokazując urządzenie statku i objaśniając ich użyteczność. Przed chwilą opuścili statek: p. premjer Sławek, minister Rajchman i towarzyszący im dygnitarze. Dowódca statku szkolnego kpt. Maciejewicz zajęty jest wieloma sprawami: zdaje raporty władzom bezpośrednim. Oficerowie statku kręcą się jak w ukropie. W takich warunkach trudno im znaleźć czas na chwilę rozmowy z dziennikarzem.

Specjalny wysłannik Ajencji „Iskra“ uzyskuje wreszcie krótką rozmowę z komendantem statku w kabinie dowództwa.

— Trudno mi — mówi na wstępie kpt. Maciejewicz — opowiedzieć panu przebieg całej podróży. Mogę chętnie mówić o najważniejszych jej wydarzeniach, które najbardziej utkwiły nam w pamięci. Były to przyjęcia w Honolulu i pobyt w Japonji.

— Już kilku uczniów mówiło mi, panie kapitanie, że najmilsze wrażente wynieśli z Honolulu — wtrącamy.

— Nic dziwnego, gdyż na Hawajach przyjęto nas niezwykle gościnnie. Pan ambasador Patek, uprzedzony o terminie przyjścia „Daru Pomorza“ do Honolulu, zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o roztoczenie nad nami opieki. Miejscowe władze urządziły nam wspaniałe przyjęcie. Witała nas orkiestra i chór hawajski, a potem tańczyły przed nami hawajki przybrane miejscowym zwyczajem w wieńce kwiatów. Każdy z nas otrzymał taki wieniec z rąk tancerki. Nic więc dziwnego, że po wyjeździe z Honolulu korespondencja ze statku i płynąca do niego zwiększyła się bardzo znacznie. Wieńce, które zawisły na szyjach wszystkich naszych marynarzy, uwite były z kwiatów: aloha-hawaja i alea. Miejscowy przesąd nakazuje temu, kto chce powrócić jeszcze raz na Hawaje, zrzucić do morza ten wieniec w dniu odpływu. Wszyscy nasi chłopcy potopili swe wieńce.

Byliśmy też obecni na obiedzie, wydanym przez miejscowego burmistrza. Ceremonjał tego obiadu utkwił napewno naszym chłopcom w pamięci na całe życie. Usiedliśmy na ziemi naokoło wielkiego ogniska, które rozrzucili hawajczycy przybrani w miejscowe stroje, złożone tylko z kwiatów. Pod ogniskiem zakopany był cały dzik, po którego wydobyciu rozpoczęła się uczta. Mięso i wszystkie potrawy musieliśmy według miejscowego zwyczaju rwać i jeść rękami. Tylko do lodów otrzymaliśmy łyżeczki.

W Honolulu spotkaliśmy kilku Polaków, tam mieszkających. „Dar Pomorza“ Amerykanina Danzel Carr, który jest magistrem filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i członkiem orjentalnym Polskiej Akademji Literatury. P. Carr wykłada na uniwersytecie w Honolulu literaturę słowiańską. Miły nasz gość wpisał się do księgi pamiątkowej „Daru Pomorza“ pierszym wierszem polskim, czcząc nasz kraj, który pokochał, studjując w Krakowie.

Przy wyruszenin „Daru Pomorza“ z Honolulu żegnała nas orkiestra. Długo chłopcy nasi o ile im tylko pozwalały na te zajęcia, patrzyli z pokładu statku na niknące w dali Hawaje. Może myśleli o tym pocałunku, którym według zwyczaju, obdarzyły każdego z nich tancerki hawajskie.

— A Japonja, panie kapitanie?

— O ile pobyt w Honolulu zaliczam do najprzyjemniejszych, o tyle zwiedzanie Japonji do najbardziej pouczających dla naszych uczniów. Przyjęci byliśmy przez Japończyków bardzo gościnnie. Zwiedziliśmy tam świątynie Niki, oddaloną o 180 km. od Yokohamy. Byliśmy w Ossaka oraz w Negassaki. Tu przybyli na pokład statku Franciszkanie z Niepokalanowa, pracujący w tamtejszej misji chrześcijańskiej. Uczniowie zwiedzali nietylko porty, ale i japońskie ośrodki przemysłowe.

— A czy „Dar Pomorza“ spotkał na swej drodze inne statki szkolne?

— Spotkaliśmy w Toneryfie statek szkolny belgijski „Morkato“, a w Yokohamie zwiedziliśmy japoński statek szkolny „Nippon-Maru“, na którym przyjęci byliśmy z niezwykłą serdecznością. Pobyt w Japonji uważam dlatego za najbardziej pouczający dla moich uczniów, że w kraju tym miłość ojczyzny i poświęcenie się jednostki dla dobra kraju jest niezwykle wielkie, przechodzące niemal w fanatyzm.

RUCH TOWARZYSTW.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Wielkie Bałówki. W niedzielę dnia 15 września o godzinie 16-tej (4 popoł.) odbędzie się zebranie miejsc. Kółka Rolniczego w szkole. Wszystkich członków prosi o przybycie.

Zarząd.

Koncert Paderewskiego transmitowany przez wszystkie radjostacje świata.

WARSZAWA. Donoszą z Szwajcarji, iż mistrz Ignacy Paderewski zdecydował się na danie koncertu przed mikrofonem i udzielił zasadniczego zezwolenia na transmisję tego koncertu rozgłośniom Polskiego Radja.

Koncertu tego oczekują wszyscy rodacy wielkiego mistrza i wielkiego Polaka z wielkiem napięciem.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym mistrz Paderewski bawiąc w swej wili w Morges, w Szwajcarji, słuchał nadawanego przez radjo koncertu kompozytorskiego jego dzieł, nadawanego przez Polskie Radjo, a zestawionego ściśle wedle pierwszego koncertu kompozytorskiego wielkiego mistrza, granego w Warszawie przed laty 50-ciu. Wówczas to mistrz Paderewski wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.

Koncert w wykonaniu mistrza I. Paderewskiego odbędzie się w sobotę 12 października o godz. 16.

Koncert ten będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Zapowiedź koncertu radjowego Ignacego Paderewskiego zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie. Wszystkie stacje radjowe świata będą ten koncert transmitowały. W ten sposób słuchać będzie koncertu wielkiego mistrza tonów około 200 miljonów ludzi na całym świecie.

Sensacyjny wyrok w sprawie znieważenia flagi hitlerowskiej w Nowym Jorku.

NOWY JORK. W procesie o napad komunistyczny na parowiec Lloyda „Bremen" w porcie Nowego Jorku (przyczem znieważono flagę hitlerowską) urzędujący sędzia Louis Brodsky wydał w piątek wyrok, który zwłaszcza w swych motywach stanowi niesłychaną obrazę Niemiec.

Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

W motywach wyroku sędzia posunął się do tego, że w niebywały sposób zelżył narodowo-socjalistyczny rząd niemiecki i nazwał parowiec „Bremen" okrętem piratów".

Motywacja wyroku rozpoczyna się przedstawieniem wydarzeń na pokładzie parowca „Bremen". Później sędzia Brodsky mówi dosłownie:

W zupełności zdaję sobie sprawę z faktu, że jawne wywieszenie flagi narodowo-socjalistycznej wywołało u tych oskarżonych, słusznie czy niesłusznie, wyobrażenie okrętu piratów, który w wyzywający sposób wjeżdża do portu narodu, któremu niedawno zatopił jeden okręt (aluzja do „Lusitanji"), z czarną flagą piratów, dumnie zatkniętą na swym maszcie".

Cała prasa poranna przyniosła powyższy wyrok w sensacyjnej formie.

Konfiskata wszystkich majątków kościelnych w Meksyku.

WIEDEN. Rząd meksykański wydał, wedle nadeszłych tu wiadomości, ustawę na mocy której cały majątek kościelny ulega konfiskacie na rzecz państwa. Ustawa ta opiera się na paragrafie 27 konstytucji mówiącym o konfiskacie majątków kościelnych, uważanych za własność państwa. Na mocy tej ustawy nie wolno również i stowarzyszeniom kościelnym posiadać własności ziemskiej.

Wydanie tej ustawy nastąpiło nieoczekiwanie, wywołując w kołach katolickich olbrzymie poruszenie.

Znany rzeźbiarz litewski na czele rozbójników
Aresztowano go podczas restaurowania jednego z kościołów

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż w okręgu Telsz zdołano aresztować złożoną z 20 ludzi bandę rozbójników, która już od dłuższego czasu grasowała między Telszem i Taurogami, gdzie przez dokonywanie licznych napadów i wielkie okrucieństwa budziła grozę wśród mieszkańców.

Wielkie poruszenie wywołał fakt, że na czele bandy stał znany rzeźbiarz litewski 57-letni Aleksander Kleme Klemantis. Rzeźbiarz ten jest znany w całym kraju jako autor szeregu pomników wolności, wzniesionych w rozmaitych miastach litewskich. Położył również duże zasługi przy restauracji starych kościołów. Aresztowano go w kościele w chwili, gdy zajęty był swoją działalnością zawodową.

Nowy rekord obrotów towarowych w Gdyni.

GDYNIA. Ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim wyniósł w sierpniu br. 768.914,5 ton, tj. o 126.079 ton więcej niż w lipcu br. i 106.858 i pół ton więcej niż w sierpniu r. ub. Zaznaczyć należy, że dotychczasowy rekord obrotu miesięcznego w porcie gdyńskim w marcu br. wyniósł 714.485 ton. Rekord ten został więc pobity o 54.429 ton.

Niezwykły wyczyn złodzieja — gimnastyka.

Lwów. Ub. nocy dokonano w realności w rynku niezwykle śmiałej kradzieży, świadczącej o zdolnościach gimnastycznych jej sprawcy.

Karol Liwacz, zamieszkały na 4-tem piętrze w rynku pod nr. 24, będąc pewny, że jest zabezpieczony od strony zewnętrznej, pozostawił na noc otwarte okno. Wygimnastykowany złodziej spuścił się z dachu po linie do okna, wszedł do mieszkania i skradł garderobę, zegarek oraz aparat fotograficzny, poczem tą samą drogą zbiegł. Wywiadowcy policyjni przybyli rano na miejsce, podziwiali śmiałość przedsięwzięcia niezenanego na razie sprawcy.

Niezwykłe zjawiska w Suchożebrach.

Siedlce. Od szeregu dni niektóre dzienniki podają sensacyjne wiadomości o niezwykłych zjawiskach, jakie mają miejsce w wiosce Suchożebry pod Siedlcami. Miejscowym wieśniakom mianowicie, pracującym w polu, ma się okazywać Najświętsza Marja Panna, przemawiając do nich. Na wieść o tem przybywają do Suchożebrów olbrzymie tłumy okolicznej ludności, a nawet mieszkańcy z dalszych stron.

Kurja diecezjalna w siedlcach na polecenie ks. biskupa dra H. Przeździeckiego wydelegowała specjalną komisję do zbadania autentyczności zjawisk w Suchożebrach. Jak wiadomo, Kościół katolicki jest bardzo ostrożny w traktowaniu podobnych zjawisk, odnosząc się do nich z całym krytycyzmem i skrupulatnością przy ich badaniu.

Zastrzelił wójta za dymisję.

Kielce. Na korytarzu urzędu gminnego we wsi Radoszyce pow. koneckiego zabity został strzałami z dubeltówki w ubiegłą środę wójt gminy Kazimierz Książek.

Zabójstwa dokonał b. pisarz tej gminy, Karol Truszkowski, z zemsty za to, że został przez Książka zwolniony z posady 31 sierpnia. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym

Warszawa uczciła genjalną Polkę.
Plac i pomnik Marji Skłodowskiej - Curie.

WARSZAWA. Piątek w południe odbyła się uroczystość przemianowania placu przed Instytutem Radowym przy ul. Wawelskiej na plac Marji Skłodowskiej-Curie, oraz odsłonięcia pomnika jej imienia.

Przy pomniku ustawiły się poczty sztandarowe oraz delegacje wszystkich warszawskich szkół żeńskich. Po wykonaniu przez orkiestrę tramwajów miejskich poloneza A-dur Chopina, wygłosił komisarz miasta Starzyński przemówienie, po którem pani prezydentowa Mościcka dokonała odsłonięcia pomnika znakomitej uczonej, dłóta p. Nitschowej. W tym podniosłym momencie chór „Harfy" pod dyrekcją prof. Lachmana wykonał „Gaude mater Polonia".

Następnie wygłosił stosowne przemówienie rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowski.

5163 żydów przybyło do Palestyny w lipcu.

Z ogłoszonego oficjalnego sprawozdania rządu palestyńskiego wynika, że w lipcu b. r. do Palestyny imigrowało 5163 żydów, w tem 649 z kategorji t. zw. kapitalistycznej. Jak wiadomo, każdy imigrant tej kategorji wykazać się musi posiadaniem kapitału w wysokości conajmniej 1000 f. szt.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 10. września.

6.30—8.30 Audycja porann. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.30 Płyty 13.25 Chw. dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Koncert 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Pieśni 16.30 Utwory skrzyp. z Katowic 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 Konc. solistów z płyt 17.30 Konc. organ. 17.50 Skrz. językowa 18.00 Muzyka tan. 18.30 Szkic liter. 18.45 Płyty 19.00 Wiad. roln. 19,10 Progr. na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogadan. akt. 20.00 Recital śpiew. 20.20 Omówienie konc. europejsk. z Budapesztu 20.30 Trans. z Budapesztu 21.30 Dzien. wiecz. 21.40 Obrazki z Polski współcz. 21.45 Muzyka tan. 22.30 Feljeton 22.45 Płyty 23.00 Wiad. met 23.05 Aud. muzyczna z płyt.

Warszawa — środa 11. września

6 30—8,30 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Pogad. 12.30 Konc. z Krakowa 13.25 Chw. dla kobiet 15.15 Przegl giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Płyty 15.00 Tran. z Poznania 16.30 Recital śpiew. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.00 Reportaż 17.15 Muzyka salon 17,50 Swiat się śmieje 18.oo Koncert 18.3o Skrz. ogólna 18.4o Zycie kultur. i art. stolicy 18.45 Koncert solistów z płyt. 19.00 Pogad. roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Reportaż 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dzien. wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.oo Koncert 21.45 Szkic liter. 21.50 Odczyt 22.oo Koncert 23.oo Wiad. met. 23.05 Aud. muzyczna z płyt 23.30 Odczyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia . IX. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12 00 — 12,52
Pszenica	16,5o — 17 00
Jęczmień browarowy	13,50 — 14,50
Jęczmień jednolity	12,50 — 13,00
Owies	13.75 — 14,25
Otręby żytnie	9,50 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	9,50 — 10,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.